

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 12 kwietnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena odyńczego n—ru 20 groszy.  
Opłata pocztowa uiszczonej ryczałtem.  
Redakcja rękojmi niezamówionych nie zwraca.

## ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172  
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64  
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10  
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1  
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80  
GRODNO — Plac Batoiego 8  
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemi  
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa 1  
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20  
NOWO ŚWIECIANY — ul. Wileńska 28  
POSTAWY — ul. Rynek 19  
STOLPCE — ul. Piłsudskiego  
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9  
SWIR — ul. 3-go Maja 5  
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

## Socjaliści i komuniści we Francji.

Paryż, 7 kwietnia.

Pos. Leon Blum, faktyczny wódz francuskiego socjalizmu, ukończył na łamach *Populaire'a*, organu partii, serię bardzo ciekawych artykułów na ogólny temat „Bolszewizm a My”. Przedtem poświęcił szereg artykułów zagadnieniu „Radykalizm a My”. W tej pierwszej serii p. Blum wykazał, że współpraca socjalistów z radykałami w łonie Kartelu lewicy nie dowodzi bynajmniej, iż ci pierwsi zrezygnowali z rewolucji. Nie chcą jej tylko przeprowadzać zaraz i za wszelką cenę, pragną do objęcia władzy się przygotować, chcą aby rewolucja polityczna odbyła się jednocześnie z przebudową obecnego ustroju społecznego, albowiem socjalizm nigdy się nie pogodził z systemem kapitalistycznym.

Po takim postawieniu sprawy z prawicy padły pod adresem radykałów pytania: Cóż właściwie różni waszych socjalistycznych sojuszników od zwyczajnego bolszewizmu?

Przewidział taki zarzut p. Blum i, narysowawszy granice socjalizmu od strony radykałów, zapowiedział, że uczyni to samo od strony bolszewików. Oczywiście, nie ukrywa, że celem socjalizmu francuskiego jest „odbudowanie zniszczonej jedności robotniczej”, ale podkreśla wyraźnie, że przed porozumieniem komunistów muszą się w pierś uderzyć, do winy przyczynić i wrócić do szeregów partii socjalistycznej, którą opuszczili w końcu 1920 roku zakładając własną, „kradnąc” socjalizm ich organ *Humanité* i rozbijając organizację zawodową.

Na czem, według p. Bluma, polega główny błąd komunistów? Na tem, że pomieszały oni pojęcia rewolucji politycznej z pojęciem rewolucji społecznej. Dzięki temu w Rosji sprawują wszechwładnie władzę, ale ustroju społecznego tego kraju nie przebudowali i kapitalizm nie znieśli. Albowiem rewolucja społecznej nie dokonywa się drogą zamachu stanu. Zamach taki może być konieczny, ale musi być dokonany w chwili sprzyjającej, kiedy społeczeństwo będzie mogło przejść bez zbyteknych wstrząsów z jednego ustroju w drugi. Być może, że dyktatura proletariatu nie da się uniknąć, ale powinna ona być naprawdę przejściowa i krótkotrwała. Tymczasem w Rosji trwa ona już lat dziewięć w atmosferze niesłychanego ucisku.

Socjaliści francuscy uważają, że ustroj sowiecki deprawuje klasę robotniczą, która może żyć i rozwijać się tylko w atmosferze wolności słowa i myśli. W stosunki między ludźmi prywatnymi ustroj sowiecki wprowadza nieprawdę, zdradę i donosicielstwo. W polityce międzynarodowej usiłuje wszędzie prowokować wojnę agitując jednocześnie wśród robotników każdego kraju przeciwko idei obrony narodowej. Socjaliści natomiast wszędzie pracują nad wzmocnieniem pokoju, uznając dla klasy robotniczej obowiązek obrony kraju, jeśli ten jest napażyczony. Tyle p. Blum.

Jest rzeczą bardzo wątpliwą czy dojdzie do porozumienia między socjalistami a komunistami nie tylko we Francji, ale i w innych krajach. Głównie dlatego, że — jak to przyznaje p. Blum — „partie komunistyczne zagranicą istnieją z woli i przy materialnym poparciu rządu sowieckiego”. Rząd sowiecki wie doskonale, że ustroju społecznego w Rosji nie zmieni, że zdobył tylko władzę polityczną. Ale klasa władzą tą sprawującą najmniej nie zdradza chęci usunięcia czy choćby podzielenia się z rządem z kimkolwiek. Choć przyimiotnik „rosyjski” i „słowiański” są dziś z urzędowego słownika Z.S.S.R. wykluczone, to przecież rząd sowiecki identyfikuje się coraz bardziej z rządem rosyjskim. Trzeba to stwierdzić, choć się to nie podoba rosyjskim emigrantom.

Atoli obecny rząd moskiewski nie może prowadzić polityki wielkomocarstwowej. Gospodarczo jest Rosja przez wojnę i rewolucję wycieńczona i bez kapitału obcych do przedwójnej pomyślności prędko nie wróci. A jeśli o kapitały obce zbytnio się Moskwa nie upomina, to dlatego, że wie dobrze jakie jej będą postawione warunki... Pod względem finansowym, posiada wprawdzie Z.S.S.R. „złotego” czerwoniaka, którego kurs wahaniem nie ulega. Bieda w tem, że obywateli sowieckich tych czerwoniaków nie posiadają... W światowej wymianie, Rosja od lat dziesięciu praktycznie żadnego nie zajmuje miejsca. A w płaszczyźnie wojkowej ogniste mowy tow. Woroszyłowa mają prawdo-

## Fiasko konferencji rozkrojeniowej.

GENEWA, 11 IV. PAT. Lord Cecil zawiadom i Paul Boncour'a że Anglja nie może przyłączyć się do francuskiej propozycji kompromisowej w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich. Również Włochy zawiadomiły o niemożności przyjęcia propozycji francuskiej. Prawdopodobnie konferencja zostanie we czwartek odroczone bezterminowo.

## Niezdługo rozpocznie się spław na Niemnie?

Wywody kowieńskiej urzędówki „Lietuvy“.

Angielska firma — *The International Pulpaud Chemical Company Ltd London* — zwróciła się do rządu litewskiego z prośbą o zezwolenie na spław Niemnem, kupionych w Polsce 100.000 m.<sup>3</sup> drzewa. Rząd odpowiedział że tranzytowy spław lasu Niemnem regulacji ogłoszone w roku zeszłym przepisy i że sprawa spławu została powierzona kompetencji ministerstwa komunikacji. Z otrzymanych informacji w zarządzie dróg wodnych, przedstawiciel firmy, jak widać został zadowolony, więc należy oczekiwać że z rozpoczęciem się sezonu spławu, las kupiony w Polsce zostanie Niemnem spławiony do Kłajpedy. Ten na pozór drobny i mało znaczący wypadek, ma jednak i większe znaczenie.

W następnych szpaltach donosi „Lietuva” o słusności znanego już powszechnie stanowisku Kowna w sprawie spławu i o „intrygach i planach Polski” na konferencjach w Kopenhadze i Lugano.

Zaprzeczają też kategorycznie, aby spodziewany spław zapoczątkować miał nową erę w stosunkach polsko-litewskich. Krok firmy angielskiej — zdaniem „Lietuvy” — nie jest posunięciem dyplomatycznym ani politycznym wogóle. Anglicy poprostu chcą spalić las zakupiony w Polsce.

## Posłowie opozycyjni uciekają z Kowna.

Szalejący terror na Litwie.

Z Kowna donoszą: Terror stosowany przeciwko opozycyjnym stronnictwom nie ustaje. Onegdaj na posiedzeniu Rady Miejskiej Kowna, przewodniczący podał do wiadomości, że władze policji politycznej aresztowały dwóch radnych miejskich. Jeden z nich ma być niezwłocznie stawiony przed sądem wojennym. Wiadomość ta wywołała konsternację. Rada Miejska postanowiła poczynić odpowiednie kroki w sferach rządowych.

Pisma kowieńskie donoszą, że 8 deputowanych do sejmu z liczby opozycyjnych frakcji i mniejszości narodowych poczyniło starania celem otrzymania paszportów zagranicznych. W niektórych kołach przypuszczają, że celem wyjazdu jest poprostu ucieczka posłów opozycyjnych zagranicę.

## Ołbrzymie malwersacje w Niemczech.

BERLIN, 11-IV. PAT. Prasa ogłasza sensacyjne rewelacje o wykryciu przez władze sądowe berlińskie, wspólnie z urzędem celnym w Kolonii i Hamburgu, olbrzymich malwersacji celnych dokonywanych od dłuższego czasu przez poszczególne fabryki cygar i papierosów na obszarze całej Rzeszy. Fabryki te wypuszczały w obieg fałszywe banderole urzędów celnych. Od jesieni ub. roku całe Niemcy zalane są wprost temi fałszyfikatami. Jedną z większych firm hamburskich wypuściła w ostatnim roku fałszywych banderoli na kwotę 40.000.000 marek. Na skutek wykrycia pewnych śladów, policja dokonała szeregu aresztowań w Berlinie, Kolonii i Hamburgu. Ostatnio w Hamburgu aresztowano 20 osób. Do tej pory nie udało się jeszcze wykryć właściwej centrali fałszerzkiej. Jedynie w Wiesbaden wykryto jedną z mniejszych pracowni fałszerzskich, w której fabrykowano fałszywe banderole.

## Japonja zapowiada interwencję.

SZANGHAJ, 11 IV. PAT. Tutejszy japoński konsul generalny oświadczył przedstawicielowi Agencji Havasa, że wywołane przez notę sowiecką napięcie stosunków między Chinami i Rosją może mieć poważne następstwa w Mandżurji. W razie wybuchu wojny Japonja musiałaby interwenjować celem przywrócenia spokoju. Japonja — dorzucił konsul — nie mogłaby pozostać obojętna wobec bolszewizacji Chin.

## Odpowiedź chińska.

LONDYN, 11-IV. PAT. Daily Mail donosi z Pekinu, iż odpowiedź chińska na protest Moskwy w sprawie napadu na gmach ambasady sowieckiej stwierdza, że znalezione w ambasadzie dokumenty świadczą o tem, iż funkcjonariusze sowieccy zachęcali rewolucjonistów do prowadzenia propagandy przeciwko rządowi północnemu. Odpowiedź zaznacza dalej, iż sowieccy attaché wojskowy sam podpalił swoje biuro.

## Nota mocarstw została wręczona.

LONDYN, 11 IV. PAT. Spodziewają się tu, że w dniu jutrzejszym władze konsularne Wielkiej Brytanji, Stanów Zjednoczonych, Japonji, Francji i Włoch wręczą rządowi kantońskiemu jednobrzmiącą notę w której rządy wymienionych państw domagać się będą od rządu kantońskiego odszkodowań za straty poniesione wskutek wypadków w Nankinie. Nota podana zostanie do wiadomości publicznej w stolicach wymienionych państw natychmiast po wręczeniu jej władzom chińskim.

SZANGHAJ, 11 IV. PAT. Korespondent Reutera donosi, że nota 5-ciu mocarstw protestująca przeciwko załomowi w Nankinie wręczona została dziś po południu jednocześnie rządowi nacjonalistycznemu w Hankou i gen. Czang-Kai-Szekowi w Szanghaju. Nota doręczona była wspólnie przez przedstawicieli konsularnych państw zainteresowanych.

## Min. Czen na żoldzie Moskwy.

LONDYN, 11 4. PAT. Według Daily Telegraph, dokumenty znalezione w ambasadzie sowieckiej w Pekinie stwierdzają, że kantoński minister spraw zagranicznych Eugeniusz Czen otrzymywał z Moskwy tygodniowo 1850 fnt. st. r. na własne cele.

podobnie na celu pokrycie tejżyczywistości, że wszelka wojna oznacza dla Rosji dalszą ruinę, a pozmtem byłoby to niebezpieczny eksperyment dla ustroju obecnego.

W tej sytuacji, bardzo prędkoby świat Rosja przestał się interesować gdyby nie nowoczesna prasa, telegraf bez drotu i... propaganda bolszewicka. Dzięki prasie i telegrafowi, czytelnik Europy ma codziennie przed oczyma sowieckie groźby i obłudy, widzi w nich wykładnik życia i działania tego „olbrzyma 150 milionowego”, który w dodatku posiada w każdym kraju swoje bardzo narzędnictwo wpływów w postaci partji komunistycznej. Jest to główne narzędzie presji i szantażu w ręku rządu Sowieckiego. I dla tego, że jest głównym — nie zrezygnuje zeń Moskwa, nawet za cenę zjednoczenia „frontu robotniczego” we wszystkich krajach.

Kazimierz Smogorzewski.

## „Monarchista Wileński“.

Nieskomplikowana psychologia polityczna ludu wileńskiego polega na 1) przywiązaniu do polskości i tradycji polskich, katolicyzmu i tradycji katolickich; 2) popularności marsz. Piłsudskiego. 3) Niechęci, a mówiąc prawdę nienawiści do Litwy Kowieńskiej. — Enumerujemy te uczucia nie dlatego, abyśmy je w całości uważali za pożądane. Uznając konieczność przyłączenia Kowieńszczyzny widziemy w tej nienawiści naszego ludu do wszystkiego co litewskie poważną przeszkodę, mogącą w przyszłości w sposób ujemny zawążyć na naszej polityce. Ale «słowa z pieśni nie wyrzucisz» — powtarzamy te nastroje gdyż ściśle one odpowiadają stanowi faktycznemu, który każdy nieuprzedzony i niezachłany obserwator z łatwością skonstatować może.

Demokraci, wileńscy wygrywali punkt drugi, lecz kompletnie przegrali w punkcie trzecim. Socjaliści dwóch autoramentów wygrywają stale atut drugi. Nar. i chrześc. demokracja, której różnice na miejscowym gruncie wyłącznie zasadzają się na personaljach, wygrywały na punkcie pierwszym i trzecim — a schodząc w masy niezbyt odważnie występowały co do punktu drugiego. Na wiecach tego rodzaju temat Piłsudskiego jest frakcyjny z pewnem dyplomatycznym przemysleniem. Natomiast ujawnianie antagonizmu z Kownem jest dobrze widziane na tych wiecach. Okupacja państwa litewskiego w r. 1920 była tak nieaktowna, że oburzyła naszą ludność na Kowno bodaj że nawet więcej, aniżeli na samych bolszewików.

Z enumeracji tych sentymentów wynika, że hasło monarchizmu na ten grunt rzuczone, musi wydać plon obfity. Dlatego dotychczas nie wydało pomimo 5-letniej już pracy i agitacji „Słowa”? Na to musimy dać krótką odpowiedź. Winni [tu jesteśmy] — my, to jest ludzie, którzy [popierali] nasz dziennik, albowiem nigdy, za wyjątkiem małej próby śp. x. Aleksandra Druckiego-Lubeckiego, nie staraliśmy się tu o zorganizowanie jakiegoś ruchu masowo-monarchistycznego. *Słowo* powstało jako organ bezpartyjny, przez czas dłuższy sympatyzowało z chłanami, aż pokiśmy się podczas debaty sejmowej nad reformą rolną nie przekonali, że *cha-en* jest partją raczej manewrującą wśród ziemianstwa aniżeli partją broniącą interesów ziemianstwa polskiego. W dniu 4-go lipca 1926 roku powstała w Wilnie *Organizacja Zachowawcza Pracy Państwowej*. Wypisała ona na swoim sztandarze, w swoim programie hasło monarchiczne. Lecz *Organizacja* nie powstała jako partja i dotychczas partją nie jest. Jest organizacją ludzi dobrej woli, którzy chcą uczciwą pracą doprowadzić państwo polskiemu w ciężkich zadaniach, które przed tym państwem stoją w naszej dzielnicy. Program *Organizacji* był więc programem pracy powszedniej, żmudnej, realnej, codziennej. *Organizacja* nas więcej nawet poczucie obywatelskiego obowiązku, aniżeli sentyment. Nie siliłmy nigdy do mas szerokiech, nie staraliśmy się o kontakt z niemi.

W niedzielę powstała w Wilnie *Organizacja monarchistyczna*, której prezesem jest w Warszawie mec. Mirosław Objeziński. Powstanie jej nie wyjdzie na złe naszej *Organizacji*, nie przytłumi jej pracy, — przeciwnie raczej zachęci do twórczej pracy, skoro widzimy, że nasze ideały tak serdecznie są odczuwane w głębi narodu.

*Organizacja monarchistyczna* w Wilnie powstaje całkiem spontanicznie, całkowicie z woli zrzeszających się. Nikt tu jej nie organizował, p. mec. Objeziński żadnego nie przysłał emisariusza. Powstała dlatego, bo taka jest wola głębokiego sentymentu ludu wileńskiego.

Nie wierzymy w głosowanie powszechne jako w aparat selekcji rząd-

ców państwem, ani jako w twórczą siłę mogącą dać dobre ustawy. Natomiast głosowanie powszechne zawsze pozostanie tafią zwierciadlaną, na której się ukazują sentymenty które w narodzie nurtują, które powstają i rodzą się i które będą miały przyszłość. To spontaniczne powstanie i zawiązanie się organizacji monarchistycznej w Wilnie jest ujawnieniem takiego sentymentu który po trzykroć niech będzie błogosławiony: prowadzi do konstrukcji nie destrukcji, prowadzi do wzmocnienia państwa a nie do jego osłabienia, prowokuje poświęcenia dla ideału, a nie żądania, zaboreczność i zawiść.

Cat.

W sobotę wieczór ukazał się na ulicach Wilna *«Monarchista Wileński»* podpisany przez p. Stanisława Hermanowicza jako redaktora i zawierający jego doskonały artykuł wstępny. Pojawienie się tego pisma powitała ulica wileńska wprost z entuzjazmem. Został on rozkupiony do niedzieli w południe pomimo znacznego nakładu.

W niedzielę wieczór miało miejsce pierwsze organizacyjne zebranie *«Organizacji Monarchistycznej»* w Wilnie.

Na tem zebraniu zorganizowano Radę Wojewódzką *Organizacji Monarchistycznej*, do której weszło 46 osób, oraz obrano prezydium tejże Rady w ilości 12 osób. Prezesem Rady został sławny malarz p. Ludomir Siendziński, wiceprezesami p. Stanisław Hermanowicz, wiceprezesami p. Stanisław Hermanowicz, wiceprezesami p. Witold Świda.

## W obawie przed towarami polskimi.

Urzędowa kowieńska *«Lietuva»* zamieszcza artykuł w którym omawiając sprawę litewskiego tranzytu przez Litwę, wyraża obawy, że tranzyt ten spowoduje przenikanie towarów polskich do Litwy. Litwa — pisze *«Lietuva»* — jest w tem położeniu, że nie może nie korzystać z polskiego tranzytu. Towary te następnie przechodzą do Kłajpedy i Kowna.

LEKARZ  
DENTYSTA  
I. Feldszejn  
przeprawił się z ul. Wielkiej  
na ul. WILEŃSKĄ 16.

## Sejm i Rząd.

Nota protestująca przeciwko polakożerczemu filmowi w Niemczech.

WARSZAWA, 11 VI. (tel. w. Słowa) W dniu dzisiejszym polski poseł w Berlinie złożył notę protestującą przeciwko wyświetlaniu polakożerczego filmu p. t. „Ziemia pod Krzyżem” przedstawiającego upadek Górnego Śląska pod rządami polskimi.

Film ten był już gotowy w lutym lecz Niemcy nie wyświetlali go ze względu na obrady Ligi Narodów. Na pierwszym przedstawieniu był obecny kanclerz Marx oraz członkowie rządu Rzeszy.

Nota rządu polskiego domaga się zniszczenia filmu podkreślając iż w razie nie zadośćuczynienia temu żądaniu rząd polski będzie zmuszony do bojkotu filmów niemieckich.

## Obrady zjazdu komisarzy ziemskich.

WARSZAWA, 11-IV. Pat. Wczoraj po południu rozpoczęły się w Warszawie obrady zjazdu komisarzy ziemskich warszawskiego Okręgowego Urzędu Ziemskiego. W otwarciu zjazdu wzięł udział minister Reform Rolnych Stanisław oraz wojewoda warszawski Sołtan. Zjazd otworzył prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego Rosłaniec witając min. Stanisławicza i podkreślając zasługi położone przez ministra w dziele przebudowy ustroju rolnego. Następnie prezes Rosłaniec złożył krótkie sprawozdanie ze stanu prac nad poprawą ustroju rolnego oraz wyjaśnił cele i zadania zjazdu polegające na omówieniu wyndanych przez Ministra Reform Rolnych rozporządzeń wykonawczych do ustawy o reformie rolnej i t. d. oraz na zastanowieniu się nad przyczynami jakie wpływają hamujące na przebieg prac w myśli, aby prace te usprawnić i przyspieszyć. Następnie powitał zjazd min. Stanisławicz. Przemawiał również wojewoda Sołtan, poczem wygłoszono szereg referatów. Dziś 2-gi dzień obrad zjazdu.

## Zmiany w „Epoce”?

Jak się dowiadujemy pismo codzienne „Epoka” ma w najbliższym czasie przejść na własność partji Pracy jako jej oficjalny organ. W związku z tem nastąpią poważne zmiany w składzie redakcyjnym pisma.

## Klinika Chirurgiczna

zawiadamia, że wstrzymuje się przyjęcie chorych w ambulatorjum Kliniki Chir. U. S. B. na Antokoju od dnia 12 IV do 25 IV 1927 r.

## Fakt — nie reklama!!!

Podajemy do wiadomości, iż na nadchodzące święta sklepy nasze zostały zaopatrzone w kilka wagonów świeżych najwykwintniejszych, gustownych malinowych

## Pomarańcz, mandarynek, cytryn

znanej  
wszechświatowej  
marki  
„A. Montaner & ses Fils Catania”

które wobec święta oraz umożliwienia spożywania przez szerokie warstwy konsumentów będą sprzedawane po cenach najniższych:

**Pomarańcze** 180 — mniejsze — po 5 gr. sztuka.  
150 — średnie — „ 35 „  
100 — wielkie — „ 45 „  
80 — największe — „ 55 „

**Mandarynki** soczyste, słodkie po 30 gr. sztuka  
**Cytryny** męskie po 12 gr. sztuka

Sprzedaż odbywa się w następujących owocowo-gastronomicznych sklepach:

- 1) T-wo „Agrimaria” skl. Nr. 1. zauł. Oszmiański 1.
- 2) „ 2. Wszystk. Święt. Nr. 17.
- 3) „ 3. Straszna Nr. 17.
- 4) „ 4. Zawalna Nr. 34.
- 5) Januszewicz, ul. Zamkowa 0-a.
- 6) F-ma Węciewicz, ul. Mickiewicza 7.
- 7) D-H. Banel; ul. Mickiewicza 23.
- 8) Gesajtis, Mickiewicza 37.
- 9) 1-sza Wileńska Spółka Win, Wileńska Nr. 36.
- 10) Zwiedrzyński, Wileńska 8.
- 11) Br. Golebiowski, Trocka 3.
- 12) M. Sakier, Wileńska 45 (obok rybn. sklepu Gurwicza).
- 13) Sklep kolonijny Wajn, W. Pohulanka 9.
- 14) Kalita i Zablocki, ul. Wileńska 19.
- 15) Niemczyk (daw. Stepanowski), ul. Mickiewicza 20.
- 16) J. Gluszenko, ul. Mickiewicza 26.
- 17) Sora Szer, ul. Rudnicka 11.
- 18) S. Lewin, ul. Sadowa 13.
- 19) Ch. Rubinsztajn, ul. Zarzecze 19.

Powyższe firmy sprzedają po cenach wyżej wymienionych  
Z poważaniem  
T-wo „AGRUMARIA”.

## „LERU”

SKLEP ROBOT RECZNYCH

ul. Św. Janka 2.

### Oleika Wyprzedz

przedświadcza  
z rabatem 25%

## Dobra rada.

Jeżeli kilka przetrzonych środków rozwalniających, głośno reklamowanych, nie dało pożądanego wyniku, należy bezwzględnie zastosować *Cascarine Lepince*, najlepszy środek rozwalniający, w ilości 1 lub 2 pigułek wieczorem podczas jedzenia. Sprzedaje we wszystkich aptekach. Nie należy dowieńzać środkom zastępczym. Prawdą w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle.





